

Katarzyna Wojtaszak, Hanna Kacewicz-Sygidus
Biblioteka Raczyńskich Filia 62 w Poznaniu

BIBLIOTECZNE ALEJKI CZESŁAWA MIŁOSZA

Celem projektu jest zapoznanie młodzieży z życiem i dziełem Czesława Miłosza, poprzez żywy kontakt z jego poezją. Pomóc w tym mają spotkania poświęcone osobie noblisty oraz warsztaty interpretacji tekstu. Mają uwrażliwić młodzież na piękno języka polskiego oraz uświadomić, że dbałość o czystość i kulturę języka jest zadaniem każdego z nas.

W projekcie biorą gimnazjaliści zaprzyjaźnieni z naszą filią oraz chętni, którzy zareagują na ogłoszenie o przygotowywanym przedstawieniu. Pierwsze spotkania poświęcone będą poznaniu biografii i wybranych wierszy Miłosza oraz ogólnym ćwiczeniom dykcyjnym, oddechowym i interpretacyjnym. Następnie młodzież wybiera sobie typ postaci-*Badacza* lub *Poetę* oraz tekst. Praca z *Badaczami* koncentruje się na przygotowaniu wygłoszenia wypowiedzi o charakterze popularno-naukowym. *Poeci*, po wspólnym spotkaniu poświęconym recytacji poezji (rola rytmu, przerzutni itp.), pracują indywidualnie nad wybranym wierszem. Przed przedstawieniem potrzebne są dwie próby całościowe, wcześniejsze etapy przygotowuje się indywidualnie lub w małych grupach i stanowią pogłębienie pracy własnej młodzieży. *Badacze* i *Poeci* mogą ingerować w tekst np. zaproponować skróty w wierszu, inne sformowania w wypowiedziach, dodanie innych informacji. Osoby, które zdecydują, nie chcą występować (bo nie czują się dobrze takich tekstach), proszone są o pomoc techniczną- przygotowanie muzyki, obsługę magnetofonu, projekt i wykonanie plakatów i zaproszeń. Zwieńczeniem cyklu spotkań jest przedstawienie. Cały projekt, w zależności od możliwości czasowych uczestników, może trwać od miesiąca do dwóch.

Przedstawienie w Bibliotece Raczyńskich Filii 62 w Poznaniu ma też na celu zapoznanie czytelników z topografią naszej filii. Rozpoczynamy w kąciku dziecięcym, dalej kierujemy na dział geografii, historii, literatury polskiej oraz obcej. Kończymy obok lady bibliotecznej, koło manekina, przedstawiającego poetę. To moment, gdy autor mówi o sobie słowami swojego wiersza. Każdy dział-alejka biblioteki zamieszkała jest przez *Badacza* i *Poetę*. *Badacz* przybliży postać Miłosza, *Poeta* recytuje wiersz.

Widzowie ustawią się przy kąciku dziecięcym. Do Biblioteki wchodzi czworo, elegancko ubranych Badaczy z nosami w książkach, powtarzających nazwisko Miłosza oraz czworo zamyślonych Poetów, ubranych w czarne berety i kolorowe szaliki, którzy szepczą fragmenty przygotowanych wierszy. Poeci stają po prawej stronie, Badacze po lewej. Poeci, recytując coraz głośniejsze, przechodzą do swoich alejek, badacze podnoszą oczy znad książek i zahipnotyzowani podążają za nimi.

Po powiedzeniu swojego fragmentu tekstu Badacz i Poeta odwracają się do półek, a widzowie przechodzą do następnej alejki.

Odgłosy zwierząt, wsi, śmiech dziecka- muzyka po chwili stopniowo się wycisza, milknie w trakcie wypowiedzi Badacza

BADACZ 1

Sto lat temu urodził jeden z najważniejszych polskich poetów XX wieku Czesław Miłosz. Zanim jednak stał się znanym poetą, był małym Czesiem, chłopcem urodzonym na wileńskiej wsi Szetejny. Często zbiegał z pagórka, na którym stał ich dom i bawił się na rzeką Niewiażą. Wybierał się także z ojcem na wspaniałe wyprawy. Atmosferę wsi i życia płynącego w zgodzie z naturą opisał potem w swoich książkach. A ojciec był wspaniałym bohaterem dzieciństwa małego Miłosza, człowiekiem, który objaśniał świat i tłumaczył życie.

POETA 1 (*najmłodszy z występujących*)

Z OKNA

Za polem, lasem i za drugim polem
Ogromna woda białym lustrem lśni się.
A na niej ziemia złotawym podolem
Nurza się w morzu jak tulipan w misie.

Ojciec powiada, że to Europa.
W dnie jasne całą widać jak na dłoni,
Dymiącą jeszcze po wielu potopach,
Mieszkanie ludzi, psów, kotów i koni.

Miast kolorowych iskrzą się tam wieże,
Jak nitki srebra plotą się strumienie
I gór księżyce, niby gęsie pierze
To tu, to ówdzie zaścielają ziemię.

Odgłosy morza, wiatru.

BADACZ 2

Życie jest podróżą...Jeszcze jako mały chłopiec odbył Miłosz wiele niezwykłych wojaży, razem z rodzicami pojechał między innymi do Krasnojarska i Moskwy. W końcu rodzina powróciła do swojego majątku, ale i stamtąd musiał wkrótce wyjechać do Wilna by uczyć się w gimnazjum, a potem studiować na Uniwersytecie im. Stefana Batorego. W 1930 roku opublikował w piśmie uniwersyteckim swoje pierwsze wiersze. W tym samym roku jedzie odwiedzić Paryż. Do Paryża powróci, by tu kontynuować naukę i rozwijać się artystycznie.

W swoim życiu Czesław Miłosz wielokrotnie podróżował. Był we Włoszech, Francji, USA i to w Stanach mieszkał najdłużej, pracując na amerykańskich uczelniach, gdzie wykładał literaturę.

Odgłosy wojny, wyburzy, samoloty

Na całym życiu poety piętno odcisnęła wojna okupacja. Miłosz miał 28 lat gdy wybuchła II wojna światowa. Nad Polską i światem zaczęło krążyć to, co sam autor nazwał Duchem, Dziejów. Podczas wojny Miłosz uczestniczył w podziemnym życiu literackim Warszawy, zebrały także wiersze patriotyczne, krążące po wojennej Warszawie. Po zakończeniu wojny, poeta osiadł w Krajowie i wspominał ruiny stolicy, były to ruiny domów, ruiny ludzkich istnień, znajomych poetów, którzy stracili życie podczas wojny i tych, którzy nigdy nie otrząsną się okropieństwa okupacji. A on chciał o tym wszystkim pisać. I pisać mimo wszystko.

POETA 2

W WARSZAWIE

Co czynisz na gruzach katedry
Świętego Jana, poeto,
W ten ciepły, wiosenny dzień?

Co myślisz tutaj, gdzie wiatr
Od Wisły wiejąc rozwiewa
Czerwony pył rumowiska?

Przysięgałeś, że nigdy nie będziesz

Płaczką żałobną.
Przysięgałeś, że nigdy nie dotkniesz
Ran wielkich swego narodu,
Aby nie zmienić ich w świętość,
Przeklętą świętość, co ściga
Przez dalsze wieki potomnych.

Ale ten płacz Antygony,
Co szuka swojego brata,
To jest zaiste nad miarę
Wytrzymałości. A serce
To kamień, w którym jak owad
Zamknięta jest ciemna miłość
Najnieszcześniejszej ziemi.

Nie chciałem kochać tak,
Nie było to moim zamiarem.
Nie chciałem litować się tak,
Nie było to moim zamiarem.
Moje pióro jest lżejsze
Niż pióro kolibra. To brzemię
Nie jest na moje siły.
Jakże mam mieszkać w tym kraju,

Gdzie noga potrąca o kości
Nie pogrzebane najbliższych?
Słyszę głosy, widzę uśmiechy. Nie mogę
Nic napisać, bo pięcioro rąk
Chwyta mi moje pióro
I każe pisać ich dzieje,
Dzieje ich życia i śmierci.
Czyż na to jestem stworzony,
By zostać płaczką żałobną?
Ja chcę opiewać festyny,
Radosne gaje, do których
Wprowadzał mnie Szekspir. Zostawcie
Poetom chwilę radości,
Bo zginie wasz świat.

Szaleństwo tak żyć bez uśmiechu
I dwa powtarzać wyrazy
Zwrócone do was, umarli,
Do was, których udziałem
Miało być wesele
Czynów myśli i ciała, pieśni, uczt.
Dwa ocalone wyrazy:
Prawda i sprawiedliwość.

BADACZ 3

Przechodzimy do działu literatury polskiej, tu Miłosz ma swoje ważne miejsce. Ale trzeba pamiętać, że był on nie tylko pisarzem, pracując jako wykładowca na amerykańskich uczelniach przybliżał polską literaturę innym narodom. Tłumaczył na angielski polskie wiersze i a także napisał po angielsku „Historię literatury polskiej”, w której opisał najważniejszych poetów i pisarzy oraz ich dzieła. Miłosz przełożył także na polski dzieła Szekspira, Eliota i Milтона oraz na nowo niektóre księgi Starego i Nowego Testamentu. Motywy biblijne razem w motywami antycznymi stały się charakterystyczne dla poezji Miłosza. Ale przez te nawiązania, które wymagają od czytelnika znajomości kultury europejskiej, czytanie dzieł Miłosza nie jest łatwe, jednak warto się wysilić, bo czytając poezję Miłosza, poznajemy twórczość niezwykle ważnego poety. Miłosz był na świecie coraz bardziej znany, ale największą sławę przyniosła mu Nagroda Nobla w dziedzinie literatury, którą dostał w 1980 roku. To najważniejsze wyróżnienie dla pisarzy z całego świata. Dzięki otrzymaniu Nobla Miłosz na stałe wszedł do historii świata. On sam nie czuł się wielkim poetą, czuł się wybrany przez poezję i często o poezji pisał.

POETA 3

DO POEZJI

Poezjo, jeżeli zawiniłem, za twój biorąc głos
Ten ze mnie powstający głos bólu, głos ludzki,
Przebac, do poplątanych skarg tak niepodobna
Jak biała morska fala do koralowych moczarów.

Ty, która jesteś zarysem nozdrzy nie urodzonego jeszcze konia
Kształtem i barwą jabłka, które rozpadło się w pył,
Błyskiem skrzydeł jaskółki, co dotknęła głowy Tyberiusza
W określonym punkcie wieczności,

Wytłumacz, co znaczy mówić "Ty"
Do rzeczy, które innej mowy nie mają prócz tego że są
I tam istnieją gdzie ustaje czas, daleko, daleko
Od ludzkiej nienawiści i ludzkiej miłości

fragment *Muzyki na wodzie* Haendla

BADACZ 4

Wiemy już, że Czesław Miłosz pisał wiersze, powieści i książki naukowe. Ale co czytał? Czy chodził do biblioteki? Na pewno! Podczas wojny nawet przez pewien czas pracował jako woźny w bibliotece w Warszawie. Ale przez całe życie czytał bardzo dużo. Już w domu rodzinnym ojciec podsuwał mu książki, a potem w szkole trafił na niezwyklego nauczyciela łaciny, profesora Adolfa Rożka. Dzięki niemu nie tylko nauczył się gramatyki i słówek łacińskich, ale także magicznego sposobu, który łączy słowa w taki sposób, że stają się czymś więcej niż zwykłym zdaniem. Profesor Rożek odkrył przed młodym Miłoszem fascynująco świat poezji Horacego i Owidiusza, poetów, którzy tworzyli tysiące lat temu. Profesor zachęcał też do czytania literatury współczesnej, polecił Miłoszowi niezwykłą książkę niemieckiego pisarza Tomasz Manna pod tytułem „Czarodziejska góra”. Poza tym profesor Rożek założył w szkole teatr, w którym uczniowie mogli sami wystawiać spektakle. Po latach Miłosz napisze, że z profesora Rożka „promieniowała optymistyczna wiara w rozum ludzki, zdolność do zespołowych osiągnięć i postęp”. Jedynym słowem, profesor Rożek, był dobrym duchem dorastając poety i gdyby nie jego nauki, nie wiadomo, coby z Miłosza wyrosło. Do końca życia czytał antyczną poezję i mity. To one pomogła mu po stracie ukochanej żony. Po jej śmierci napisał poemat o Orfeuszu i Eurydyce, mitologicznej parze, których miłość przezwyciężyła

śmierć. Orfeusz, wspaniały poeta i artysta ruszył do piekła, by ratować swoją ukochaną, a Miłosz widział to tak:

POETA 4

ORFEUSZ I EURYDYKA fragmenty

Stojąc na płytach chodnika przy wejściu do Hadesu
Orfeusz kulił się w porywistym wietrze,
Który targał jego płaszczem, toczył kłęby mgły,
Miotał się w liściach drzew. Światła aut
Za każdym napływem mgły przygasały.

Zatrzymał się przed oszklonymi drzwiami, niepewny
Czy starczy mu sił w tej ostatniej próbie.

Pamiętał jej słowa: „Jesteś dobrym człowiekiem”.
Nie bardzo w to wierzył. Liryczni poeci
Mają zwykle, jak wiedział, zimne serca.
To niemal warunek. Doskonałość sztuki
Otrzymuje się w zamian za takie kalectwo.

Tylko jej miłość ogrzewała go, ucłowieczała.
Kiedy był z nią, inaczej też myślał o sobie.
Nie mógł jej zawieść teraz, kiedy umarła.
(...)

Słońce. I niebo, a na nim obłoki.
Teraz dopiero krzyczało w nim: Eurydyko!
Jak będę żyć bez ciebie, pocieszycielko!
Ale pachniały zioła, trwał nisko brzęk pszczół.
I zasnął, z policzkiem na rozgrzanej ziemi.

BIBLIOTEKARZ *wstaje zza lady, podchodzi do manekina przedstawiającego Miłosza*

Kończy się nasza podróż po bibliotece i kończy się spotkanie z twórczością wybitnego poety. Poety, który chciał, aby mowa była „prosta/ ażeby każdy, kto usłyszy słowo/ widział jabłonie, rzekę ,zakręt drogi,/tak jak się widzi w letniej błyskawicy”. Życzymy sobie w w naszym błyskawicznym życiu, zdarzały się chwile takiego olśnienia sztuką. I patrząc na poetę, posłuchajmy co napisał sam o sobie.

POD KONIEC DWUDZIESTEGO WIEKU

Pod koniec dwudziestego wieku, urodzony na jego początku,
po napisaniu książek, złych czy dobrych, ale pracowitych,
po zdobywaniu, traceniu i odzyskiwaniu,

Jestem tutaj z nadzieją, że można zaczynać na nowo
i własne życie uleczyć myśląc mocno o rzeczach poznanych,
tak mocno, że miejsc i ludzi nie odejmie czas
i wszystko będzie trwało prawdziwiej niż było.

Nie rozumiejąc skąd lata ekstazy i razem udręki,
przyjmując swój los i błagając o inny,
nie pobrażałem sobie, zaciskałem usta.

Dumny z jednej tylko, mnie wiadomej, cnoty:

smagania się wieloramienną dyscypliną.

Ciągle zaczynam na nowo, ponieważ co złożę w opowieść
okazuje się fikcją, dla innych, nie dla mnie, czytelną,
i oplątuje mnie, i zakrywa mnie,
i z pożądania prawdy jestem nieuczciwy.

Wtedy myślę o prawidłach wysokiego stylu
i o ludziach, którym nigdy nie były potrzebne.
Jak i o tym, że całe życie zwodzi mnie nadzieja.

BIBLIOTEKARZ

„Jestem tutaj z nadzieją, że można zaczynać na nowo.”Zaczynać na nowo czytać dzieła Czesława Miłosza.

Badacze i Poeci wychodzą zza regałów, każdy niesie książkę o Miłoszu lub jego autorstwa, stawiają książki na stelażu, na którym wisi już zdjęcie i biogram autora, w ten sposób na oczach widzów powstaje wystawa.

Wykorzystane utwory pochodzą z:

Z okna, w: Cz. Miłosz, *To, co pisałem*. Warszawa 1998,s.63.

W Warszawie, w:Cz. Miłosz, *To, co pisałem*. Warszawa 1998s.355-357.

Do poezji, w: Cz. Miłosz, *To, co pisałem*. Warszawa 1998,s.582

Orfeusz i Eurydyka, w: Cz. Miłosz, *Wiersze ostatnie*. Kraków 2006s s..43-46.

Pod koniec dwudziestego wieku, w: Cz. Miłosz, *To, co pisałem*. Warszawa 1998,s.172.

Cz. Miłosz, *Rodzinną Europą*. Warszawa 1981, s. 81.

Przykładowy manekin przedstawiający poetę:

